

Politeja

Nr 4(98), 2025, s. 357-372

<https://doi.org/10.12797/Politeja.22.2025.98.19>

Licencja: CC BY-NC-ND 4.0

Tadeusz PALECZNY 

Uniwersytet Jagielloński

tadeusz.palczny@uj.edu.pl

KRYZYS POLITYKI WIELOKULTUROWOŚCI

POMIĘDZY IDEĄ RÓŻNORODNOŚCI I POWROTEM DO DOKTRYN EKSKLUZYWIZMU

ABSTRACT

The Crisis of Multicultural Policy: Between the Idea of Diversity and the Return to the Doctrines of Exclusivism

This article is a trial to analysis the changes of tendencies of multicultural politic in democratic states of western's civilization. This tendencies leads to the crisis main models of cultural pluralism, increasing migration's restriction, protection the traditional values of hegemonic groups and growth the national exclusivism.

Keywords: cultural exclusivism, diversity, homogenization, multicultural politics, transculturation

Słowa kluczowe: polityka wielokulturowości, ekskluzywizm kulturowy, homogenizacja

WSTĘP

Jednym z głównych procesów kształtowania współczesnych, złożonych etnicznie, rasowo i wyznaniowo społeczeństw zachodnich są zjawiska uniwersalizacji kulturowej i transkulturacji. Procesy te nakładają się na siebie, prowadząc do wyłaniania nowych, mieszanych, złożonych typów społeczeństw wykraczających poza jednorodne, wąskie granice wspólnot etnicznych i narodowych. Uniwersalizacja kulturowa i transkultuacja, jako przejawy tej samej tendencji zmierzającej poprzez procesy amerykańizacji czy westernizacji, napotykają opór ze strony homogenicznych, opartych na ekskluzywizmie etnicznym i religijnym społeczeństw narodowych¹. Polityka wielokulturowości staje często w opozycji do ośrodków władzy opierających swoją legitymizację na ideologiach jedności i suwerenności homogenicznych wspólnot, przeciwstawiających się procesom uniwersalizacji i transkulturacji, polegających na nakładaniu się na siebie różnych wymiarów odrębności kulturowej – w tym rasowej, etnicznej i wyznaniowej – prowadzących do zjawisk biwalencji i poliwalencji tożsamości ich uczestników². Wiodącą rolę w wyznaczaniu i kształtowaniu polityki wielokulturowości odegrały w ostatnim stuleciu społeczeństwa demokracji zachodniej. Postkolonialny, postmigracyjny rodowód społeczeństw wielokulturowych, w tym Stanów Zjednoczonych Ameryki, Kanady, Australii, wyznaczał i narzucał trendy teoretyczne i polityczne w doktrynach państw demokratycznych. U źródeł federacyjnych i związkowych ustrojów politycznych Wielkiej Brytanii, Niemiec czy Zjednoczonej Europy legły założenia asymilacji kulturowej, integracji społeczno-ekonomicznej i unifikacji – czytaj: uniwersalizacji – politycznej. Podstawą doktryn politycznych społeczeństw demokracji zachodniej stała się polityka inkluzywności, różnorodności, otwartości na migracje. Polityka ta, przybierająca różne warianty i odmiany w różnych krajach demokracji zachodniej, prowadziła do stworzenia nowych, transkulturowych modeli integracji etnicznej, rasowej, religijnej. Koniec dwudziestego stulecia i początek nowego tysiąclecia sprzyjały zarówno koncepcjom wielokulturowości, jak również opartym na nich ideologiach i politykach wielokulturowości. Kryzysy ekonomiczne, klimatyczne, konflikty zbrojne w świecie naruszyły w sposób dramatyczny przebieg i skalę procesów transferowych ludności, powodując skokowy wzrost wielkości migracji z krajów słabiej rozwiniętych. Stosowane wcześniej instrumenty polityki inkluzywności w Stanach Zjednoczonych, w krajach Unii Europejskiej, zwłaszcza w Skandynawii, zaczęły zawodzić i prowadzić do negatywnych skutków społecznych. Rosnąca presja wyborców na rządy doprowadziła do krytyki

¹ Zob. M. Castells, *Siła tożsamości*, red. M. Marody, przeł. S. Szymański, Warszawa 2009. Autor wyróżnia i omawia typy tożsamości legitymizującej i oporu jako przeciwstawne wobec siebie rodzaje reakcji na procesy uniwersalizacji. Tożsamość oporu charakteryzuje grupy i postawy ich członków sprzeciwiających się procesom uniwersalizacji i transkulturacji, prowadzącym zdaniem ideologów i polityków tej orientacji do rozmycia, wykorzeniania identyfikacji etnicznej i narodowej w wyniku rozpadu wspólnoty i zaniku poczucia ekskluzywizmu grupowego.

² Zob. A. Kłoskowska, *Kultury narodowe u korzeni*, Warszawa 1996. Typologia tożsamości Antoniny Kłoskowskiej wyróżnia oprócz tożsamości rdzennej, macierzystej złożone rodzaje identyfikacji podwójnej i wielokrotnej, takie jak latynoamerykańska, afroamerykańska czy polsko-amerykańska.

istniejących polityk wielokulturowości i narzuciła Europie i Stanom Zjednoczonym nowe, restrykcyjne, antyimigracyjne, skierowane na ograniczenie inkluzywności kulturowej tendencje ideologiczne. Wyrazem zwrotu w polityce wielokulturowości w trzeciej dekadzie XXI wieku stała się polityka prowadzona przez Donalda Trumpa w USA i nowa polityka zamykania granic Unii Europejskiej przed masową imigracją w ramach tzw. Paktu migracyjnego. Innymi przejawami tego procesu są rosnące wpływy ideologii nacjonalistycznych wśród prawicowych, konserwatywnych elit krajów Unii Europejskiej, prowadzące do nowego układu sił politycznych w świecie.

Artykuł jest próbą uchwycenia, opisu i usystematyzowania zjawisk, procesów i ich następstw, przybierających na sile w polityce społeczeństw zachodnich – w tym polskiego – przejawiających się w rosnącej polaryzacji przeciwstawnych orientacji ideologicznych i politycznych w świecie i stosunku do polityki wielokulturowości. Artykuł ma przede wszystkim na celu wykazanie, że polaryzacja ta jest wielowymiarowa, co znajduje odzwierciedlenie w licznych dychotomiach terminologicznych oraz ujęciach teoretycznych, które staram się przybliżyć w kolejnych częściach tego artykułu.

UNIWERSALIZACJA I TRANSKULTURACJA VS. PARTYKULARYZM KULTUROWY I HOMOGENIZACJA

Kluczem do analizy współczesnych przemian społecznych są zjawiska różnicowania, komplikowania powiązań strukturalnych, mnożenia, ale i ujednolicania kodów symbolicznych, powstawania, rozwoju i utrwalania się nowych, międzykulturowych przestrzeni normatywnych. Większość z tych zjawisk zachodzi poza kontrolą instytucji i organizacji politycznych, coraz bardziej przenosi się do cyberprzestrzeni, towarzyszy procesom wyłaniania się nowych rodzajów więzi w społeczeństwie „sieci”. Sieć, cyberprzestrzeń, tworzona w procesie permanentnej, narastającej rewolucji technologicznej nowa przestrzeń komunikacyjna, symboliczna, „nowa kultura multimedialna” odrywa się od swojego terytorialnego, ojczystego „matecznika”. Wielokulturowość, różnokulturowość, międzykulturowość to pojęcia oznaczające zjawiska nigdy wcześniej niewystępujące w takiej skali i niepociągające za sobą tak głębokich i trwałych, często dramatycznych dla losów jednostek i grup konsekwencji.

Zjawisko uniwersalizacji kulturowej i transkulturacji opiera się na procesach asymilacji. Asymilacja jest złożonym, długotrwałym, międzypokoleniowym procesem mającym wymiar zarówno grupowy, społeczny, jak i indywidualny, psychokulturowy³. Obejmuje z jednej strony przemiany struktury społecznej, a z drugiej – tożsamości uczestników asymilacji. Wariantami uniwersalizacji kulturowej są procesy amerykanizacji, westernizacji, europeizacji czy kreolizacji. Asymilacja obejmuje złożone procesy integracji społecznej, unifikacji politycznej, a także standaryzacji kulturowej. Integracja jest odpowiednikiem akomodacji, przystosowania społecznego, wchodzenia

³ G. Babiński, *Więź etniczna a procesy asymilacji. Przemiany społeczności etnicznych. Zagadnienia teoretyczne i metodologiczne*, Kraków 1986; M. Gordon, *Assimilation in American Life: The Role of Race, Religion and National Origins*, New York 1964.

w struktury złożonego społeczeństwa wielokulturowego. Nie musi oznaczać akulturacji, obejmującej zmiany tożsamości kulturowej, amalgamacji, prowadzi co najwyżej do podwójnej, podzielanej tożsamości i poczucia obywatelstwa. Integracja jest zarówno warunkiem, jak i rezultatem inkluzywizmu, czyli akceptacji uczestnictwa w wielokulturowym społeczeństwie bez obowiązku i przymusu pełnej asymilacji. Integracja jest wstępną fazą uniwersalizacji kulturowej, np. amerykanizacji czy europeizacji. Nie oznacza utraty własnej tożsamości kulturowej, lecz jej poszerzenie o elementy nowej przynależności. Oznacza zarazem brak nacisku na homogenizację, która prowadzi w skrajnych przypadkach do uniformizacji. Integracja nie odnosi się do utraty poczucia wspólnotowości etnicznej czy narodowej, lecz nabywania nowej zuniwersalizowanej indentyfikacji Afroamerykanina, Latynoamerykanina czy Polonoamerykanina. Uniwersalizacja kulturowa nie jest odpowiednikiem wykorzeniania, lecz uzupełnieniem, wzbogaceniem tożsamości o nowe elementy. Prowadzi do dwukulturowości, dwujęzyczności, transkulturowości rasowej, etnicznej i wyznaniowej.

Doświadczenie różnokulturowości, obecności ludzi i grup o innych, odrębnych charakterystykach kulturowych i tożsamościach prowadzi – oprócz wzrostu mobilizacji i koncentracji na ochronie własnego statusu – do dezorientacji, niepewności, poczucia zagrożenia własnej pozycji. Różnokulturowość, traktowana jako współobecność odrębnych zbiorowości i współistnienie jednostek o różnych kolorach skóry, pochodzeniu etnicznym i narodowym, odmiennych wyznaniach, wzorach reakcji na normy i obcych aksjologicznie jest wyjściowym stanem różnych odmian wielokulturowości. Zarówno tych utrwalających i podtrzymujących modele relacji oparte na niechęci, dominacji, separacji, a nawet konflikcie i antagonizmie, jak i tych budujących klimat dla integracji, asymilacji, akulturacji i tworzenia nowych rodzajów i form więzi i tożsamości międzykulturowej. Różne warianty wielokulturowości zależą w swych strukturalnych, realnych postaciach od liczby, wielkości i genezy obecności różnych grup kulturowych w społeczeństwie obywatelskim, od istniejących i panujących w nich ideologii, doktryn politycznych, rodzajów i sposobów uprawiania polityki, po modele prawno-ustrojowe, konstytucyjne, tworzące struktury zależności pomiędzy mniej lub bardziej licznymi i odrębnymi aktorami, uczestnikami tych relacji.

Nic dziwnego, że w tej złożonej, wielopoziomowej i wielowymiarowej przestrzeni lokują się nie tylko różne, połączone ze sobą elementy, ludzie i grupy kulturowe, ale także ich wytwory w postaci ideologii, doktryn, modeli polityk, strategii przystosowania przy częściowym zachowaniu odrębności. Przestrzeń ta pełna jest zjawisk określanых różnymi terminami, takimi jak asymilacja, akulturacja, transkulturowość, amalgamacja, akomodacja, synkretyzacja, hybrydyzacja, globalizacja, westernizacja, amerykanizacja, kreolizacja, europeizacja, uniwersalizacja, i wieloma innymi pochodnymi. Procesy zbliżania bądź utrzymywania dystansu kulturowego, wyłaniania się obszarów jedności, wspólnoty norm i wartości bądź odrębności religijnej, językowej, rasowej czy etnicznej, sprzeczne wymogi systemu społecznego i rodzimej wspólnoty prowadzą do różnych, zarówno pozytywnych, jak i negatywnych następstw i skutków międzykulturowości. Mają one charakter i wymiar psychologiczny, kulturowy i polityczny, wspólnotowy i społeczny, lokalny i globalny. Wiara kodyfikatorów norm, polityków,

parlamentarzystów, instytucji prawnych, uczonych biorących udział w publicznym dyskursie i kształtowaniu polityki wielokulturowości w to, że rzeczywistość da się uporządkować i wyjaśnić na poziomie słów, terminów i uzgodnionych w naukowym czy politycznym dyskursie ich znaczeń, pojęć i systemów teoretycznych prowadzi nie tylko do wzrostu przewidywalności zjawisk, ale także niejednokrotnie do mistyfikowania, manipulowania i zaciemnienia istniejącego stanu rzeczy.

Rosnąca presja antymigracyjna w elektoratach społeczeństw zachodnich, zwrot ideologiczny w kierunku ekskluzywizmu kulturowego, powrót do tradycyjnych ideologii homogenizacji narodowej to główne wyzwania polityki wielokulturowości podejmowane i formułowane w doktrynach państw demokratycznych. Przemiany te oznaczają także zwrot ku prawicowej, konserwatywnej polityce republikańskiej, bazującej na aksjologii chrześcijańskiego uniwersalizmu. Przemiany polityki wielokulturowości we współczesnym świecie wyznaczone są przez najważniejsze trendy ideologiczne. Do głównych problemów polityki wielokulturowości zaliczam obszary dotyczące zakresu jednorodności i uniwersalizmu kulturowego i obywatelskiego, stosunku do tradycji i podstawowych wartości cywilizacyjnych, balansu pomiędzy lokalnością a globalizmem.

Krytyka istniejących ujęć wielokulturowości i funkcjonujących ich ideologicznych oraz politycznych modeli koncentruje się na kilku społecznych, a także kulturowych wymiarach. Jednym z nich jest skala partykularyzmu i uniwersalizmu nakładana na różne powiązania strukturalne pomiędzy grupami kulturowymi, ich zdolność do współpracy, adaptacji i integracji z innymi, poziom ekskluzywizmu, dążność do homogenizacji bądź wchodzenia w heterogeniczne układy organizacyjne. Partykularyzm oznacza tendencję do zamykania się w wyraźnie wyznaczonych granicach terytorialnej, politycznej, kulturowej, w tym religijnej i językowej, odrębności. Partykularyzm jest celowym, świadomym dążeniem do realizacji własnego interesu grupowego. W skrajnych przypadkach przybiera formę monocentryzmu, etnocentryzmu, nacjonalizmu i ekskluzywizmu kulturowego. Oznacza w tych postaciach konsekwentną ochronę własnej tożsamości grupowej, dążenie do homogenizacji i jednorodności rasowej, etnicznej, religijnej i językowej, zwartości terytorialnej, sztywności granic. Partykularyzm w realnych społecznych odsłonach prowadzi do fundamentalizmu religijnego, przekonania o ortodoksyjnej, dogmatycznej wyższości własnej kultury nad innymi. Cechuje on zamknięte, ksenofobiczne społeczności o różnej wielkości i statusie. Może dotyczyć wspólnot rodowo-plemiennych, społeczności lokalnych, regionalnych, etnicznych, narodowych, ale i wielkich cywilizacji. W skrajnej wersji cechuje artykułujące na poziomie ideologii i programów politycznych grupy kulturowe, nieprzejawiające woli do wchodzenia w różnokulturowe, międzykulturowe struktury organizacyjne, mało skłonne, o ile w ogóle, do integracji i współpracy z innymi grupami, zagrażającymi w ich mniemaniu jedności kulturowej i stabilności społecznej.

W umiarkowanych wersjach partykularyzm jest pochodną interesu grupowego, uzasadniając istnienie struktur organizacyjnych służących ochronie tradycji i tożsamości kulturowej zbiorowości. Na straży tak rozumianego interesu suwerena grupowego, grupy etnicznej czy narodu stoją instytucje państwa. Partykularyzm, odwrót od polityki wielokulturowości prowadzi do osłabienia roli komunikacji międzykulturowej,

zaniku dialogu, koncentracji na ochronie własnych zasobów kulturowych. Partykularyzm jest cechą uniwersalną każdej zbiorowości kulturowej. W swej naturalnej postaci służy podtrzymywaniu i rozwojowi własnego dziedzictwa, religii, dbaniu o dobro i zaspokojenie potrzeb członków własnej grupy. W układach różnokulturowych prowadzi wszakże do dwóch przeciwstawnych tendencji: z jednej strony do izolacji, ekskluzywizmu, homogenizacji, z drugiej zaś do wchodzenia w związki oparte na kooperacji, integracji i tworzeniu międzygrupowych, międzykulturowych więzi i organizacji. Partykularyzm nie musi oznaczać negatywnych zjawisk zarówno dla członków grupy, jak i całej zbiorowości pod warunkiem, że nie prowadzi do ich wykluczania, marginalizacji, wyłączenia z międzynarodowych struktur organizacyjnych.

Partykularyzm przyczynia się do podtrzymywania różnorodności kulturowej, zwiększa zakres pluralistycznych układów zależności, ale podporządkowany idei wyższości własnego interesu grupowego jest zjawiskiem negatywnym, dezorganizującym przyjęty, wypracowany w długim procesie historycznym, porządek społeczny i polityczny panujący w społeczeństwach obywatelskich. Krytycy teorii, ideologii i polityki wielokulturowości, broniący odrębności własnych grup kulturowych (czytaj: narodów), grup etnicznych, wyznaniowych, biorą za centralny punkt ataku następstwa uniwersalizacji prowadzącej do rozmywania tożsamości, osłabiania więzi wspólnotowych, delokalizacji i przenoszenia ośrodków władzy poza tradycyjne elity. O ile zwolennicy partykularyzmu trwają wiernie przy niechęci i krytyce procesów uniwersalizacji, w tym europeizacji, amerykańizacji, westernizacji czy globalizacji, o tyle pojawiają się nowe ataki kierowane ze strony uniwersalistów. Uniwersalizacja zachodzi bowiem ich zdaniem zbyt szybko i nie tylko zagraża stabilności istniejących struktur państw narodowych, ale także nie sprzyja integracji grup kulturowych. Poszukiwanie odpowiedniego, najlepszego, czyli najbardziej funkcjonalnego modelu konstruowania międzynarodowych, międzykulturowych układów integracji takich jak Unia Europejska prowadzi do renesansu i rozkwitu polemik, sporów i kontrowersji teoretycznych oraz politycznych wokół fundamentalnych zasad ich wcielania w życie. Okazuje się, że najlepsza nawet teoria nie prowadzi do realizacji jej założeń w praktyce. Pojawia się ze strony uczestników nowej wielokulturowej struktury opór wobec zakresu i charakteru wspólnej dla wszystkich międzykulturowej przestrzeni w postaci strefy Schengen, zintegrowanego rynku w walucie euro. Poszczególni uczestnicy tej międzykulturowej struktury bronią nie tyle zasad integracji ekonomicznej i unifikacji politycznej, co praw grup kulturowych do ochrony ich odrębności, podtrzymywania dziedzictwa i tradycji. Europeizacja, podobnie jak amerykańizacja, prowadzi do nakładania się na rodzime kultury kultur sąsiednich bądź nawet odległych nie tylko w sensie terytorialnym zbiorowości. W ten sposób Hiszpanie oskarżają Katalończyków o nadmierne eksponowanie interesu własnej grupy etnicznej kosztem szerszej struktury narodowo-państwowej, Francuzi i Niemcy, podobnie jak większość innych krajów europejskich, artykułują niechęć wobec zwartych, dążących do tworzenia odrębnych mniejszości kulturowych zbiorowości złożonych z islamskich imigrantów, Wielka Brytania występuje z Unii Europejskiej w imię ochrony własnych partykularnych interesów. Przykłady partykularyzmów narodowych Węgrów, Polaków, Holendrów czy Szwedów ukazują kryzys dotychczasowego

modelu integracji nie tyle politycznej czy ekonomicznej, co kulturowej. Europeizacja oznacza w dłuższym procesie dziejowym, podobnie jak w przypadku procesów narodotwórczych, stopniowy, choć niekoniecznie ewolucyjny sposób zwiększania wspólnej, międzykulturowej, zuniwersalizowanej przestrzeni międzykulturowej. Obecny kryzys wokół konstrukcji satysfakcjonującego wszystkich uczestników modelu wspólnoty europejskiej prowadzi do nasilenia debat i sporów oraz pytań nie tylko o stan rzeczy, ale też ich odzwierciedlenie w teorii. Indeks tych pytań jest rozległy. Jak będzie się zmieniał status nowej cywilizacyjnej, ponadnarodowej, międzykulturowej ojczyzny Europy w miarę zacieśniania więzi politycznych i ekonomicznych pomiędzy uczestnikami? W jakim stopniu procesy migracyjne, w tym zarówno te zachodzące wewnątrz wspólnej strefy ekonomicznej, jak i zewnętrzne, prowadzące do napływu odrębnych religijnie, rasowo i kulturowo Azjatów i Afrykańczyków, w większości wyznawców islamu, opóźnią i zakłócą tempo i przebieg budowy nowej tożsamości europejskiej? Jaką przyszłość mają państwa narodowe i elity oraz ośrodki władzy w krajach członkowskich? Czy istnieje możliwość europejskiej akulturacji i jak ona ma przebiegać w sferze języka czy religii? Poza pytaniami o to, czy procesy te są w ogóle aprobowane i możliwe, rodzi się wiele sprzecznych koncepcji wokół tempa i zakresu procesów europeizacji.

Konstruowanie nowej, ponadnarodowej, wielokulturowej tożsamości wymaga innych reguł politycznych, edukacyjnych, mechanizmów kształtowania nie tylko struktur organizacyjnych, ale także, albo przede wszystkim, świadomości ludzkiej. Istniejące modele zbyt mocno i jednostronnie eksponowały pozytywne i nieuchronne procesy uniwersalizacji, nie dostrzegając zagrożeń i ich negatywnych efektów bądź je lekceważąc⁴. Optymizm elit politycznych i stojących za nimi ideologów i teoretyków wielokulturowości nie przekładał się na społeczną akceptację dla odgórnie kierowanego procesu europeizacji.

POMIĘDZY JEDNORODNOŚCIĄ A RÓŻNORODNOŚCIĄ

Wszystkie dyskursy współczesnego świata, w tym ideologiczny, polityczny, naukowy i publicystyczny, toczą się wokół wyzwań towarzyszących destabilizacji społeczeństw w wyniku masowych migracji, intensyfikacji konfliktów rasowych i religijnych, rosnącej fali terroryzmu, szybkiego tempa rozwoju technologicznego, negatywnych społecznych i gospodarczych skutków globalizacji. Do negatywnych skutków globalizacji i uniwersalizacji kulturowej zalicza się rosnące dysproporcje w dostępie do władzy i dóbr materialnych, koncentrację własności i bogactwa oraz dominujące wpływy korporacji międzynarodowych, słabnięcie państw narodowych i homogenicznych ośrodków

⁴ Zob. m.in. A. Appadurai, *Nowoczesność bez granic. Kulturowe wymiary globalizacji*, przeł. Z. Pucek, Kraków 2005; R. Robertson, *Globalization: Social Theory and Global Culture*, London 1992; W. Welsch, *Transkulturowość. Nowa koncepcja kultury*, przeł. B. Susła, J. Wieteci, [w:] *Filozoficzne konteksty rozumu transwersalnego. Wokół koncepcji Wolfganga Welscha*, red. R. Kubicki, Poznań 1998; I. Wallerstein, *Koniec świata, jaki znamy*, przeł. M. Bilewicz, A. Jelonek, K. Tyska, Warszawa 2004; I. Wallerstein, *Analiza systemów-światów. Wprowadzenie*, przeł. K. Gawlicz, M. Starnawski, Warszawa 2007.

władzy, przesuwanie wpływów tradycyjnych społeczeństw obywatelskich i narodów do transnarodowych systemów organizacji politycznej i ekonomicznej. Wszystkim zagrożeniom i tendencjom przemian idącym w parze z globalizacją towarzyszy też debata teoretyczna nad problemem narastającej unifikacji i uniwersalizacji kulturowej kosztem odrębności, autonomii i niezależności istniejących grup kulturowych, szczególnie narodów. Wyrazem kryzysu modelu wielokulturowości jest zwrot w kierunku ochrony tradycyjnych wartości reprezentowanych przez hegemoniczne, relatywnie jednorodne kulturowo grupy i środowiska obywatelskie. Zwrot ten doprowadził w Stanach Zjednoczonych do elekcji Donalda Trumpa, rzecznika i wyraziciela interesów białej chrześcijańskiej większości, stojącej w opozycji do kolorowej, postmigracyjnej mniejszości. Jednym z wymiarów tego konfliktu jest także rosnąca rozbieżność pomiędzy zwolennikami konserwatywnej linii obrony tradycyjnych wartości kulturowych i cywilizacyjnych, w tym religijnych, a liberalnej ideologii i polityki ochrony praw jednostek, w tym członków dyskryminowanych mniejszości etnicznych, rasowych, wyznaniowych. Jedną z linii tego podziału przebiega poprzez relacje międzypłciowe, dotycząc sporów o miejsce i rolę kobiet w życiu społecznym.

Homogenizacja kulturowa jest zwykle następstwem świadomej, opartej na ideologii ekskluzywizmu rasowego, etnicznego czy religijnego polityki asymilacjonizmu, a nie asymilacji. Asymilacjonizm opiera się na przymusie, nacisku na unifikację językową, etniczną, wyznaniową. Homogenizacja ma wymiar strukturalny, grupowy, przestaje być instrumentem utrzymywania więzi wspólnotowej. Przybiera na poziomie tożsamości charakter symboliczny, behawioralny, polegający na manifestowaniu jedności, lojalności wobec państwa lub raczej ośrodków władzy. Homogenizacja we współczesnym świecie utrwała ideologie fundamentalizmu religijnego, rasizmu, nacjonalizmu etnicznego. Nie wzmacnia poczucia wspólnoty kulturowej, lecz prowadzi do zjawisk wykluczania, stygmatyzacji, etykietowania ludzi i grup nieakceptujących presji uniwersalizacyjnej, opartej na braku tolerancji dla odmienności, prawa do zachowania własnej ekskluzywnej tożsamości plemiennej, etnicznej czy płciowej⁵. Homogenizacja kulturowa jest pozornie tożsama z ekskluzywizmem, ale wcale nie musi opierać się na poczuciu wspólnotowości. Jest bowiem wynikiem ideologii jedności, wyłączności, „czystości” rasowej, religijnej czy narodowej. Przejawia się poprzez ideologie i polityki fundamentalizmu religijnego, rasizmu, nacjonalizmu. Wyklucza inne, węższe, bardziej partykularne rodzaje tożsamości, narzucając – głównie poprzez instytucje władzy – formy lojalności i identyfikacji, głównie obywatelskiej.

Także w poszczególnych krajach europejskich, w tym w tych o najdłuższej i najbardziej afirmatywnej polityce migracyjnej i wielokulturowej, narasta opór przeciwko obecności i udziałowi w procesie integracji i europejskiej asymilacji imigrantów o rodowodzie azjatyckim, islamskim, obcych i odrębnych nie tylko kulturowo, lecz także cywilizacyjnie. Odchodzenie od polityki „otwartych drzwi”, krytyka dotychczasowych protekcyjnych modeli integracyjnych i asymilacyjnych znajduje także wyraz w polemikach i dyskusjach na temat jednorodności i różnorodności cywilizacji zachodniej,

⁵ Z. Bauman, *Globalizacja i co z tego dla ludzi wynika*, przeł. E. Klekot, Warszawa 2000.

Europy, Stanów Zjednoczonych, Australii, Kanady. W programach politycznych partii konserwatywnych, prawicowych narasta fala nacjonalizmów, etnofobii, niechęci wobec imigrantów. Ataki terrorystów islamskich budzą nie tylko krytykę i opór ze strony opinii publicznej, ale zwiększają radykalizm elit politycznych oraz dążność do izolacji i ochrony własnej tradycji i dziedzictwa kulturowego. Pod hasłami ochrony kulturowej, w tym narodowej i religijnej, jedności kryją się niepokoje elit państwowych, kierujących politykę wewnętrzną na tory w kierunku homogenizacji.

Kryzys polityki wielokulturowości narastał w wyniku napływu i presji odrębnych religijnie, rasowo i cywilizacyjnie migrantów z Azji i Ameryki Łacińskiej w Stanach Zjednoczonych, Australii i Kanadzie. Podobne procesy pojawiły się i nasiliły w Europie pod wpływem masowego transferu uchodźców i imigrantów z krajów islamskich. Procesy transferów przestrzennych, wzrostu diaspor islamskich w Niemczech, Francji, Wielkiej Brytanii, w zasadzie we wszystkich niemal krajach europejskich, doprowadziły do narastania konfliktu międzycywilizacyjnego. Konflikt ten zaostriżył się w wyniku potężniejszej fali terroryzmu.

W kontekście procesów transnarodowości i transkulturowości rodzą się pytania o rolę państwa narodowego. W myśl wielu koncepcji państwa narodowe mają być wypierane stopniowo i zastępowane innymi rodzajami organizacji politycznej. W kilku modelach relacji międzykulturowych, takich jak koncepcje Floriana Znanieckiego⁶, Daniela Bella⁷, Francis Fukuyamy⁸, Seymoura Lipseta⁹, Samuela Huntingtona¹⁰, państwo narodowe staje się przeżytkiem i atrybutem kultur piśmiennych, wyznacznikiem tradycyjnych społeczeństw. Na arenę dziejów ma wkraczać nowy typ organizacji politycznej, forma nowego wielonarodowego, wielokulturowego superpaństwa, jakim staje

⁶ Zob. F. Znaniecki, *Ludzie teraźniejsi a cywilizacja przyszłości*, Warszawa 1974. Autor formułuje w tym dziele już w 1936 roku tezę o zaniku państw narodowych na rzecz jednej instytucji politycznej łączącej kraje europejskie w modelu „Europy kultur”, a nie „Europy państw”. Koncepcja ta, mająca długo charakter utopijny, staje się jednym z dyskutowanych modeli przyszłości Unii Europejskiej, mającej być może przybrać kształt ściślejszej federacji przy rosnącej roli centralnych instytucji europejskich i z postępującym wzrostem znaczenia autonomii i form samorządności grup kulturowych, zarówno narodów, jak i innych wspólnot etnicznych i regionalnych.

⁷ Zob. D. Bell, *Kulturowe sprzeczności kapitalizmu*, przeł. S. Amsterdamski, Warszawa 1994. Autor formułuje w tej pracy koncepcję, podobnie jak jej kontynuator Francis Fukuyama, o końcu dotychczasowej tendencji dominacji państw narodowych i zaniku roli narodów w procesie rozwoju społecznego i politycznego.

⁸ Zob. F. Fukuyama, *Koniec historii*, przeł. T. Bieroń, M. Wichrowski, Poznań 1997. W koncepcji Francis Fukuyamy pojawia się twierdzenie o końcu historii państw narodowych i dotychczasowego projektu politycznego i ekonomicznego, w którym dominującą rolę odgrywają narody.

⁹ Zob. S. Lipset, *The First New Nation: The United States in Historical and Comparative Perspective*, Garden City 1967. Autor prezentuje w tej pracy koncepcje nowego, wielokulturowego, ponadnarodowego państwa amerykańskiego, konstytuującego nowy typ heterogenicznego nowego narodu.

¹⁰ Zob. S. Huntington, *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, przeł. H. Jankowska, Warszawa 1998. Jest to jedna z najnowszych, najgłośniejszych i najbardziej kontrowersyjnych koncepcji przyszłości ponadnarodowych procesów integracyjnych, w których państwa narodowe wypierane będą przez państwa wielonarodowe, funkcjonujące na podstawie wyłaniających się cywilizacji jako ich głównych podmiotów. Niepewna i niejasna jest rola narodów w tej koncepcji.

się także – choć nie bez tarć i oporów – Unia Europejska. Zmierzch państw narodowych głosiły radykalne doktryny komunistyczne i nazistowskie. W imię interesów rasowych i klasowych zrodziły się i zdominowały historię dwudziestego stulecia dwa wielkie systemy społeczne: hitlerowski nazizm i stalinowski sowietyzm. Zasada narodowa przetrwała, choć zaczyna być obecnie kwestionowana przez rzeczników modeli transnarodowych i wielokulturowych.

W opozycji do koncepcji zaniku państw narodowych stoją obrońcy miejsca i roli narodu oraz państwa narodowego. Koncepcje transkulturowości i jej szczególnych transnarodowych wersji nie kwestionują ważnej, a nawet hegemonicznej roli narodów w konstruowaniu nowych, postnarodowych i wielokulturowych społeczeństw pluralistycznych. Pozostają one, podobnie jak pozostałe autonomiczne grupy kulturowe, elementami składowymi nowych, wielokulturowych społeczeństw. Zasadą spajającą je w politycznie, ekonomicznie i cywilizacyjnie zintegrowane całości są prawa procesów asymilacji, akulturacji, prowadzące do wyłaniania i utrwalania postnarodowych typów tożsamości w rodzaju skandynawskiej, brytyjskiej, hinduskiej, amerykańskiej czy europejskiej. W większości koncepcji wielokulturowości i transkulturowości pojawiają się sądy o zagrożeniach dla odrębności, oryginalności, jedności i trwałości więzi i tożsamości składowych grup kulturowych. Niepokój budzą szczególnie procesy osłabiania i deprecjonowania tożsamości narodowej, rozmywanej i osłabianej przez uniwersalizujące wpływy globalizującej się kultury masowej. Niepokoje i obawy o trwałość, ciągłość i autonomię wspólnot kulturowych znajdują uzasadnienie w procesach makdonaldyzacji¹¹, merkantylizacji¹², we wzroście znaczenia popkulturowych wytworów zuniwersalizowanych społeczeństw zachodnich¹³. W wielu koncepcjach artykułowane są obawy, iż rosnąca różnorodność kulturowa zagraża tradycyjnym wartościom, polityczne, pluralistyczne projekty budowy zuniwersalizowanych społeczeństw wielokulturowych zagrażają zaś macierzystym, jednorodnym kulturowo narodom. Tendencje te rozmywają więzi i tożsamości w obrębie narodów i kultur europejskich, sprzyjając w heterogenicznych, różnorodnych kulturowo środowiskach relatywizacji wartości i norm¹⁴, deprecjacji utrwalonych tradycyjnych wzorów etycznych i estetycznych¹⁵, erozji systemów wierzeń religijnych¹⁶.

¹¹ Zob. G. Ritzer, *Mcdonaldyzacja społeczeństwa*, przeł. S. Magala, Warszawa 1999.

¹² Zob. J. Baudrillard, *Spółczesność konsumpcyjna. Jego mity i struktury*, przeł. S. Królak, Warszawa 2006; G. Ritzer, *Magiczny świat konsumpcji*, przeł. L. Stawowy, Warszawa 2001; N. Postman, *Zabawić się na śmierć. Dyskurs publiczny w epoce show-businessu*, przeł. L. Niedzielski, Warszawa 2002.

¹³ N. Postman, *Zabawić się na śmierć...*

¹⁴ Z. Bauman, *Nowoczesność i Zagłada*, przeł. T. Kunz, Warszawa–Kraków 1992; Z. Bauman, *Etyka ponowoczesna*, przeł. J. Bauman, J. Tokarska-Bakir, Warszawa 1996; Z. Bauman, *O tarapatach tożsamości w ciasnym świecie*, [w:] *Dylematy wielokulturowości*, red. W. Kalaga, Kraków 2004; I. Wallerstein, *Końiec świata...*; F. Znaniecki, *Upadek cywilizacji zachodniej*, Poznań 1920; I. Clark, *Globalization and Fragmentation: International Relations in the Twentieth Century*, Oxford 1997.

¹⁵ U. Beck, *Spółczesność ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, przeł. S. Cieśla, Warszawa 2002; A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, przeł. A. Szulczyka, Warszawa 2001.

¹⁶ M. Castells, *Siła tożsamości...*; Z. Bauman, *Etyka ponowoczesna...*

POMIĘDZY TRADYCJONALIZMEM A POSTNOWOCZESNOŚCIĄ

Ten wymiar kryzysu modeli wielokulturowości w ich ideologicznych i politycznych odmianach wynika z niestabilności i w konsekwencji z krytyki złożonych, mieszanych rasowo, etnicznie, narodowo społeczeństw obywatelskich, a także tworzonych przez nie struktur politycznych i ekonomicznych. Głównym powodem tej krytyki są zagrożenia, jakie płyną z ich strony dla tradycyjnych kultur uczestniczących w nich grup. Głównymi autorami tej krytyki i teoretykami kryzysu uniwersalizacji kulturowej są konserwatywnie nastawieni tradycjoniści, stojący w konflikcie z zorientowanymi na liberalizm rzecznikami innowacyjności. O ile krytyka modeli wielokulturowości w wymiarze partykularyzm/uniwersalizm dotyczy skali homogenizacji/heterogenizacji, inkluzywizmu/ekskluzywizmu, o tyle spór pomiędzy tradycjonalistami i nowatorami przebiega na linii pomiędzy konserwatyzmem a liberalizmem, stabilnością a zmianą, modernizmem a postmodernizmem. Jest to także obszar dyskursu naukowego i niezgody wokół konsekwencji globalizacji i uniwersalizacji kulturowej jako następstwa wielokulturowości. Krytycy wielokulturowości i uniwersalizacji doszukują się w procesach globalizacji zagrożeń dla rodzimych, macierzystych kultur, szczególnie narodowych. Powstawanie ponadnarodowych układów integracyjnych prowadzić ma do zacierania i zaniku tradycyjnych elementów dziedzictwa etnicznego i narodowego, wypierania jednorodnych tożsamości wspólnotowych, redukcji różnorodności i odrębności. Zdaniem Waldemara Kuligowskiego: *Wpływowe i powtarzane przez autorytety przeświadczenie o homogenizacji kultur stoi jednak w sprzeczności z tym, czego dowodzą badania antropologiczne i etnologiczne: ich wyniki wskazują, że świat nie został „wyrównany” przez walec globalizacji*¹⁷.

Tradycjoniści bronią przekonania o zagrożeniach dla kultur narodowych ze strony globalnej kultury masowej, wypierania z tożsamości symboli rodzimych, zastępowania ich przez globalny hipermarket, w którym mieszają się ze sobą różnorodne, odległe i obce wytwory i idee. Ryszard Kantor twierdzi, że *wielokulturowość społeczeństw, tożsamości mieszane (ponadnarodowe, międzyrasowe, interetniczne) to mity współczesnej humanistyki apriorycznej, lekceważącej rzeczywistość, przedkładającej nad nią ideologiczne konstrukty typu multi-culti, człowiek-obywatel świata itp., martwe u powicia*¹⁸.

Jest to coraz częściej powtarzany sąd, jeżeli jeszcze nie na dobre osadzony na gruncie teorii naukowej, to dominujący w polityce i ideologii obrońców tradycyjnej hegemonicznej roli narodu i państwa narodowego. Rzecznikami tego stanowiska stają się czołowi politycy europejscy i amerykańscy. Według cytowanego wcześniej antropologa tendencja do powstrzymywania negatywnych skutków wielokulturowości i globalizacji jest następstwem kryzysu istniejących modeli ideologicznych i politycznych. Píše on: *Czy postępująca globalizacja kultury, oznaczająca rozrost społeczeństwa masowego*

¹⁷ W. Kuligowski, *Antropologia współczesności*, Kraków 2007, s. 9.

¹⁸ R. Kantor, *Regionalizm jako potencjalna odpowiedź na współczesne procesy globalizacji kultury*, „Małopolska. Regiony, regionalizmy, małe ojczyzny” 2015, t. 17, s. 28.

*i narastającą dominację kultury masowej może być powstrzymana? (...) W pierwszej kolejności mogą to zrobić państwa, zwłaszcza narodowe. Ich zadaniem jest ochranianie dziedzictwa kulturowego i historycznego danego narodu, dbałość o utrwalanie jego integracji, czuwanie nad właściwym przebiegiem procesu narodotwórczego, procesu, który ma charakter permanentny*¹⁹.

Odpowiedzią na zagrożenia zjawiskami uniwersalizacji mają i mogą stać się regionalizmy. Zgodnie z koncepcjami Manuela Castellsa i Arjuna Appaduraia jedną z dominujących tendencji w procesach globalizacji jest wielokulturowy pejzaż etnokulturowy, etnokrajobraz²⁰, w którym ogromną rolę wciąż odgrywają więź i tożsamość etniczna, przeżywające renesans, ulegające rewitalizacji we wspólnotach lokalnych i regionalnych. Globalizacji towarzyszy reakcja oporu²¹ polegająca na powrocie do tradycyjnych elementów dziedzictwa, do podtrzymywania macierzystej tożsamości, choć splecionej z bardziej uniwersalnymi rodzajami identyfikacji międzykulturowej i cywilizacyjnej. Globalizacji towarzyszy wiele oddolnych inicjatyw prowadzących do powrotu i reaktywacji elementów własnego dziedzictwa, tworzenia nowych *ram kulturowej pamięci zbiorowej*²². W wyniku transferów międzykulturowych kapitału ludzkiego, migracji ludzi, idei, wynalazków, wytworów kultury masowej i idei rodzi się zjawisko mobilizacji etnicznej i narodowej, zmierzające do popularyzacji i utrwalania „tradycji wynalezionej”, elementów dziedzictwa, które przetrwały tendencje uniwersalizacyjne. Pomimo krytyki tradycjonalistów i zwolenników trwałości i ciągłości kultur narodowych, utrzymuje się wciąż przekonanie, że wielokulturowość i uniwersalizacja, transkulturowość nie oznaczają deprecjacji i zaniku istniejących wspólnot i tożsamości lokalnych, regionalnych, etnicznych i narodowych. Mieszanie się kultur wyłania z jednej strony przestrzenie dialogu i komunikacji, z drugiej zaś prowadzi do umacniania osadzonych w tradycji kulturowej, związanych z nimi, rodzajów tożsamości²³.

Projekt wielokulturowy, polityczne modele pluralizmu kulturowego nie muszą osłabiać zdaniem Arjuna Appaduraia czy Wolfganga Welscha więzi i tożsamości etnicznych. Tworzą jedynie przestrzeń międzykulturową, etnokrajobraz, w którym zgodnie z zasadą *e pluribus unum* znajdują miejsce różne, zarówno jednorodne, monokulturowe rodzaje więzi i tożsamości, jak i mieszane, wielokrotne, hybrydalne i synkretyczne typy identyfikacji międzykulturowej. Niezależnie od polemik, sporów i debat na temat przyszłości procesów wielokulturowości w rzeczywistości ścierają się ze sobą i rywalizują dwie zasady: etnocentryzmu, nacjonalizmu, homogenizacji i jedności kulturowej oraz pluralizmu, uniwersalizmu, heterogenizacji i różnorodności kulturowej.

¹⁹ Tamże, s. 31.

²⁰ A. Appadurai, *Nowoczesność bez granic...*

²¹ M. Castells, *Siła tożsamości...*

²² *Tradycja wynaleziona*, red. E. Hobsbawm, T. Ranger, przeł. M. Godyń, F. Godyń, Kraków 2008.

²³ A. Appadurai, *Nowoczesność bez granic...*

POMIĘDZY GLOBALNOŚCIĄ A LOKALNOŚCIĄ

Zjawiska wielokulturowości i związane z nimi procesy transkulturacji prowadzą do rosnącej mobilności ludzi. Migracje, międzynarodowe ruchy turystyczne, transgraniczne i transgresyjne kontakty międzykulturowe zachodzą nie tylko pomiędzy ludźmi i tworzonymi przez nich grupami, ale także pomiędzy ideami, symbolami, wartościami i kulturowymi wytworami. Mechanizmy mobilności obejmują całe systemy i kategorie społeczne, kultury. Zachodzą one nie tylko w realnej, geograficznej przestrzeni, ale także, tworząc coraz ważniejszą przestrzeń międzykulturowych interakcji w wirtualnym świecie sieci mediów elektronicznych. Jeden z wymiarów globalizacji, polegający na uniwersalizacji kodów komunikacyjnych, związany jest z mechanizmem zaniku, „unieważniania” roli terytorium, ojczyzny rozumianej jako miejsce na ziemi. Jak stwierdza Steven Vertovec: *Obecnie zwiększona mobilność, telekomunikacja, filmy, wideo, telewizja satelitarna i Internet przyczyniły się do stworzenia swego rodzaju translokalnych sposobów komunikacji*²⁴.

Translokalność obejmuje szereg zjawisk, w tym deterytoryzację i delokalizację więzi i tożsamości jednostek w odniesieniu do macierzystych, etnicznych i narodowych kultur. Translokalność i deterytoryzacja oznaczają zrywanie więzi i stosunków ze wspólnotami opartymi na pochodzeniu i przechodzeniu, zarówno w sensie dosłownym, geograficznym, jak i symbolicznym, do nowej przestrzeni komunikacyjnej, jaką stanowi sieć. Społeczeństwo sieci nie tworzy sztywnych i stałych „ojczyzn”, funkcjonuje w oderwaniu od tradycyjnych rodzajów przynależności. Ludziom i tworzonemu przez nich nowym, wirtualnym, ale także postmigracyjnym i postkolonialnym, transkulturowym społecznościom sprzyjają także zjawiska decentralizacji i zaniku granic kulturowych²⁵. Tradycyjna wspólnotowa więź kulturowa wywodząca się ze związku z ojczyzną prywatną czy ideologiczną, z krajem pochodzenia zastępowana bywa w wyniku transkulturacji i asymilacji w coraz liczniejszych przypadkach przez zuniwersalizowaną tożsamość transferu międzykulturowego. Nie jest to tożsamość ustabilizowana i stała, lecz przejściowy, dynamiczny i aktywny system operacyjny w międzykulturowym środowisku społecznym. Przestrzeń międzykulturowa nie sprzyja zakorzenieniu i lokalności tożsamości, prowadząc do pojawiania się wielokrotnych tożsamości, erozji więzi wspólnotowych, deprecjacji homogenicznych i jednorodnych zasad przynależności, kryzysu wspólnotowości²⁶.

Globalizacja polega na nieustannych transformacjach kultur i struktur społecznych poprzez napływ i presję nowych uczestników, dołączających do istniejących społeczeństw na krócej, dłużej lub na stałe. Tempo przekształceń wielokulturowych społeczeństw nabiera przyspieszenia z powodu rosnącej roli globalnych sieci

²⁴ S. Vertovec, *Transnarodowość*, przeł. I. Kolbon, Kraków 2012, s. 13.

²⁵ L. Korporowicz, *Intercultural Space*, „Politeja” 2016, t. 13, nr 5(44), s. 21.

²⁶ Zob. M. Castells, *Społeczeństwo sieci*, przeł. K. Pawluś, M. Marody, J. Stawiński, S. Szymański, Warszawa 2007, s. 179-180; A. Appadurai, *Nowoczesność bez granic...*, s. 220; S. Vertovec, *Transnarodowość...*, s. 13.

komunikacyjnych, w których coraz większą strukturalizującą rolę odgrywają już nie państwa i instytucje publiczne, lecz nowe ruchy społeczne. Globalizacja jest splotem różnych czynników, zjawisk, tendencji i procesów, które ogniskują się w transkulturowych przestrzeniach symbolicznych łączących zależności cywilizacyjne, kulturowe, ekonomiczne i polityczne²⁷.

W opozycji do narastającej erozji więzi i tożsamości w transkulturowych społeczeństwach „ryzyka” utrzymują się, odradzają i reaktywują różne rodzaje i formy lokalności. Odpowiedzią na anomię więzi wspólnotowych, dezorientację i poczucie niestabilności struktur społecznych, polimorfizmu tożsamości są ruchy regionalizacji, mobilizacji narodowej i etnicznej nakładające się na tendencje nacjonalistyczne i fundamentalistyczne. Lokalność nie oznacza w tym przypadku wąskiej, lokalnej czy plemiennej przynależności, lecz rodzaj społecznego ruchu etnokulturowego, miejskiego, regionalnego, etnicznego, prowadzącego do rekonstrukcji poczucia terytorialności i integracji wokół elementów tradycji i wspólnego dziedzictwa kulturowego. Lokalizm przejawia się także poprzez glokalność, czyli łączenie się transkulturowych jednostek i zbiorowości z globalną siecią i utrzymywanie w niej swej cyberprzestrzennej, ale także realnej odrębności wspólnotowej. Glokalność jest nowym typem przystosowania do nowych wyzwań i wymogów sieci. Jest sposobem przystosowania do niejednorodnej, wielokulturowej, ulegającej metamorfozom i transformacjom przestrzeni międzykulturowej. Glokalność włącza do transkulturowej sieci jednostki i grupy o relatywnie wyrazistej, jednorodnej, wspólnej tożsamości i orientacji na wartości.

Polityka wielokulturowości jest sposobem zarządzania różnorodnością kulturową. Obejmuje wszystkie instytucjonalne, prawne, ekonomiczne instrumenty kształtowania relacji pomiędzy wchodzącymi w skład społeczeństwa obywatelskiego grupami etnicznymi, migracyjnymi, religijnymi i regionalnymi. Odnosi się głównie do ochrony praw wszystkich odrębnych kulturowo grup o rodowodzie autochtonicznym i napływowym, migracyjnym. Obejmuje wszystkie aspekty i wymiary odrębności kulturowej, przy integracyjnej, inkluzywnej ideologii akulturacyjnej i asymilacyjnej. Klasyczne modele polityki wielokulturowości podlegają w ostatnich latach modyfikacjom prowadzącym do wzrostu ekskluzywizmu kulturowego, homogenizmu etnicznego i narodowego, ograniczania napływu imigrantów, presji asymilacyjnej.

PODSUMOWANIE I WNIOSKI

W artykule wychodzę od tezy o ścieraniu się dwu tendencji ideologicznych i politycznych we współczesnym świecie. Pierwsza zasadza się na przekonaniu teoretyków i ośrodków władzy o nieuchronności transkultury i uniwersalizacji kulturowej, druga zaś przeciwstawia się tym sądom, ideologiom i politykom, głosząc konieczność ochrony tradycyjnych, ekskluzywnych wartości i interesów grup etnicznych, wyznaniowych i narodowych. Pierwsza tendencja, określana pejoratywnie polityką *multiculti*, ma

²⁷ U. Hannerz, *Powiązania transnarodowe. Kultura, ludzie, miejsca*, przeł. K. Franek, Kraków 2006.

prowadzić zdaniem jej krytyków i zwolenników jednorodności oraz homogenizacji kulturowej do przewagi negatywnych skutków społecznych i kulturowych, w tym do rozpadu poczucia wspólnoty etnicznej i narodowej, wykorzenienia, dezorientacji kulturowej i rozmywania tożsamości poprzez jej dzielenie i zwielokrotnienie, zaniku tradycji. Tendencja druga polega na oporze wobec procesów uniwersalizacji i transkulturacji poprzez utrzymywanie jednorodności kulturowej, w tym językowej, narodowej i wyznaniowej w granicach państw homogenicznych kulturowo. Prowadzi ona do wzrostu poczucia ekskluzywizmu kulturowego, czyli narodowego i religijnego. Tendencja ta ma z kolei prowadzić do zjawisk wykluczania, stygmatyzowania i dyskryminacji osób i grup niespełniających wszystkich wyznaczonych arbitralnie kryteriów „prawdziwego” uczestnika wspólnoty, etnika, członka narodu, wyznawcy dominującej religii, odstającego od ideologicznego wzorca heteronormatywnego patrioty. Jak starałem się pokazać w tym artykule, rosnąca polaryzacja zwolenników przeciwstawnych orientacji ideologicznych i politycznych, której jesteśmy świadkami, powiązana jest z istotnymi wcześniejszymi teoretycznie ugruntowanymi dychotomiami, takimi jak homogenizacja i uniwersalizacja, tradycjonalizm i postnowoczesność czy lokalność i globalność, które aktualnie nabierają nowego znaczenia.

BIBLIOGRAFIA

- Appadurai A., *Nowoczesność bez granic. Kulturowe wymiary globalizacji*, przeł. Z. Pucek, Kraków 2005.
- Babiński G., *Więź etniczna a procesy asymilacji. Przemiany społeczności etnicznych. Zagadnienia teoretyczne i metodologiczne*, Kraków 1986.
- Baudrillard J., *Spółczesność konsumpcyjna. Jego mity i struktury*, przeł. S. Królak, Warszawa 2006.
- Bauman Z., *Etyka ponowoczesna*, przeł. J. Bauman, J. Tokarska-Bakir, Warszawa 1996.
- Bauman Z., *Globalizacja i co z tego dla ludzi wynika*, przeł. E. Klekot, Warszawa 2000.
- Bauman Z., *Nowoczesność i Zagłada*, przeł. T. Kunz, Warszawa–Kraków 1992.
- Bauman Z., *O tarapatach tożsamości w ciasnym świecie*, [w:] *Dylematy wielokulturowości*, red. W. Kalaga, Kraków 2004.
- Beck U., *Spółczesność ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, przeł. S. Cieśla, Warszawa 2002.
- Bell D., *Kulturowe sprzeczności kapitalizmu*, przeł. S. Amsterdamski, Warszawa 1994.
- Castells M., *Siła tożsamości*, red. M. Marody, przeł. S. Szymański, Warszawa 2009.
- Castells M., *Spółczesność sieci*, przeł. K. Pawluś, M. Marody, J. Stawiński, S. Szymański, Warszawa 2007.
- Clark I., *Globalization and Fragmentation: International Relations in the Twentieth Century*, Oxford 1997.
- Fukuyama F., *Koniec historii*, przeł. T. Bieroń, M. Wichrowski, Poznań 1997.
- Giddens A., *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, przeł. A. Szulżycka, Warszawa 2001.

- Gordon M., *Assimilation in American Life: The Role of Race, Religion and National Origins*, New York 1964.
- Hannerz U., *Powiązania transnarodowe. Kultura, ludzie, miejsca*, przeł. K. Franek, Kraków 2006.
- Huntington S.P., *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, przeł. H. Jankowska, Warszawa 1998.
- Kantor R., *Regionalizm jako potencjalna odpowiedź na współczesne procesy globalizacji kultury*, „Małopolska. Regiony, regionalizmy, małe ojczyzny” 2015, t. 17.
- Kłoskowska A., *Kultury narodowe u korzeni*, Warszawa 1996.
- Korporowicz L., *Intercultural Space*, „Politeja” 2016, t. 13, nr 5(44), s. 17-34, <https://doi.org/10.12797/Politeja.13.2016.44.03>.
- Kuligowski W., *Antropologia współczesności*, Kraków 2007.
- Lipset S., *The First New Nation: The United States in Historical and Comparative Perspective*, Garden City 1967.
- Paleczny T., *Relacje międzykulturowe w dobie kryzysu ideologii i polityki wielokulturowości*, Kraków 2017.
- Postman N., *Zabawić się na śmierć. Dyskurs publiczny w epoce show-businessu*, przeł. L. Niedzielski, Warszawa 2006.
- Ritzer G., *Magiczny świat konsumpcji*, przeł. L. Stawowy, Warszawa 2001.
- Ritzer G., *Mcdonaldyzacja społeczeństwa*, przeł. S. Magała, Warszawa 1999.
- Robertson R., *Globalization: Social Theory and Global Culture*, London 1992.
- Tradycja wynaleziona*, red. E. Hobsbawm, T. Ranger, przeł. M. Godyń, F. Godyń, Kraków 2008.
- Vertovec S., *Transnarodowość*, przeł. I. Kołbon, Kraków 2012.
- Wallerstein I., *Analiza systemów-swiatów. Wprowadzenie*, przeł. K. Gawlicz, M. Starnawski, Warszawa 2007.
- Wallerstein I., *Koniec świata, jaki znamy*, przeł. M. Bilewicz, A. Jelonek, K. Tysza, Warszawa 2004.
- Welsch W., *Transkulturowość. Nowa koncepcja kultury*, przeł. B. Susła, J. Wieteci, [w:] *Filozoficzne konteksty rozumu transwersalnego. Wokół koncepcji Wolfganga Welscha*, red. R. Kubicki, Poznań 1998.
- Welsch W., *Tożsamość w epoce globalizacji. Perspektywa transkulturowa*, przeł. K. Wilkoszewska, [w:] *Estetyka transkulturowa*, red. K. Wilkoszewska, Kraków 2004.
- Znaniecki F., *Ludzie teraźniejsi a cywilizacja przyszłości*, Warszawa 1974.
- Znaniecki F., *Upadek cywilizacji zachodniej*, Poznań 1920.

Tadeusz PALECZNY – profesor z tytułem honorowym profesora zwyczajnego w dziedzinie nauk społecznych, w dyscyplinie socjologii, w zakresie socjologii narodu i stosunków etnicznych w Katedrze Teorii i Badań Relacji Międzykulturowych w Instytucie Studiów Międzykulturowych na Wydziale Stosunków Międzynarodowych i Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego. W obszarze jego głównych zainteresowań znajdują się zagadnienia i problemy wielokulturowości, tożsamości kulturowej, pluralizmu, modeli relacji międzykulturowych.